

# Anioł i Diabeł – Krzysztof Cwynar

Burzą ich wiodła do siebie  
Miłość występna i nagła,  
Gdzieś na przedpieklu w przedniebiu  
Anioł pokochał diabła  
Anioł był piękną dziewczyną  
Czystą jak źródło wody czystej,  
Diabeł miał oczy jak wino  
Z winnic Hiszpanii ognistej

Niedobra miłość w załączku zła,  
Jak ogień z wodą z diamentem łąza  
Niedobra miłość, jej sensu brak,  
Między niebem a piekłem, no tak

La la la la la,  
La la la la la,  
La la la la la la la  
La la la la la,  
La la la la la,  
La la la la la la la

Gromy ciskali rodzice,  
Tak z jednej jak z drugiej strony  
Zbielejesz przy anielicy,  
Spali cię płomień czerwony  
Lecz oni nic nie słyszeli  
Darem miłości bogaci,  
I diabeł z wolna anielał,  
A anioł biel swoją tracił

Niedobra miłość w załączku zła,  
Jak ogień z wodą z diamentem łąza  
Niedobra miłość, jej sensu brak,  
Między niebem a piekłem, no tak

La la la la la,

La la la la la,  
La la la la la la la  
La la la la la,  
La la la la la,  
La la la la la la la

Ściągnąć musieli gniew pański  
Szepcząc bez wstydu kropelki,  
Ach mój ty grzechu szatański,  
Mój ty występku anielski  
Piekieł ścigało ich plemię,  
Nie chcieli ich też aniołowie  
Uciekli wtedy na ziemię,  
Gdzie im urodził się człowiek

Niedobra miłość w zalążku zła,  
Jak ogień z wodą z diamentem łąza  
Niedobra miłość, jej sensu brak,  
Między niebem a piekłem, no tak

La la la la la,  
La la la la la,  
La la la la la la la  
La la la la la,  
La la la la la,  
A na ziemi trwać może i trwa



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych